

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Macieja Grubskiego
i Krzysztofa Kwiatkowskiego**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Po konsultacjach ze środowiskiem lekarskim dotyczących najdotkliwszych problemów tej grupy zawodowej pozyskałiśmy informacje o istotnym pogorszeniu się sytuacji materialnej lekarzy rezydentów w szpitalach województwa łódzkiego.

W związku ze zwiększeniem środków finansowych przekazywanych szpitalom za wykonywane świadczenia medyczne wynikające z kontraktów szpitali z Narodowym Funduszem Zdrowia wzrosły wynagrodzenia lekarzy. Jednakże dyrektorzy łódzkich szpitali, podwyższając wynagrodzenia lekarzy, pominieli lekarzy rezydentów, choć uczestniczą oni w wykonywaniu usług na rzecz NFZ w takim samym stopniu, jak pozostali lekarze zatrudnieni w tych szpitalach. Lekarze rezydenci wykonują zawód lekarza i jednocześnie odbywają specjalizację w formie tak zwanej rezydentury, która jest przyznawana najlepszym z kandydatów wyłonionych w drodze obiektywnego konkursu. Lekarz rezydent ma więc co najmniej te same kwalifikacje i wykształcenie, ten sam zakres obowiązków, analogiczny staż pracy oraz wykonuje tę samą pracę, co inni lekarze będący w trakcie specjalizacji. Tymczasem dyrektorzy łódzkich szpitali, pomijając lekarzy rezydentów przy przyznawaniu podwyżek, zazwyczaj twierdzą, że wysokość wynagrodzenia lekarzy rezydentów regulują odrębne przepisy.

Postępowanie dyrektorów jest w sposób oczywisty sprzeczne z prawem pracy, w szczególności z zapisem art. 18³ ustawy - Kodeks pracy, a także z prawem wspólnotowym. Ma tu miejsce ewidentne dyskryminowanie ze względu na tryb specjalizacji, który z punktu widzenia łączącego rezydenta z dyrekcją szpitala stosunku pracy przekłada się na rodzaj umowy o pracę i wymiar zatrudnienia. Nie istnieją legis specialis, które uprawniałyby do takiego traktowania, niezgodnego z prawem pracy dyskryminowania lekarzy rezydentów.

Naszą opinię potwierdza stanowisko Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia z dnia 4 stycznia 2008 r., w którym czytamy, iż zgodnie z §30 rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 20 października 2005 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy w rezydentów (DzU nr 213, pozycja 1779, z późniejszymi zmianami) środki finansowe na wynagrodzenie zasadnicze nie obejmują wynagrodzenia za dyżury medyczne oraz pozostałych składników wynagrodzeń wynikających z układu zbiorowego pracy lub regulaminu wynagrodzenia obowiązującego w jednostce zatrudniającej lekarza w trybie rezydentury. W związku z powyższym podmiot zatrudniający lekarza w trybie rezydentury ma pełną swobodę w podwyższaniu wynagrodzenia za dyżury medyczne oraz ustalania dodatkowych składników wynagrodzenia pod warunkiem, że dodatkowe składniki wynikają z układu zbiorowego pracy albo regulaminu wynagrodzenia.

Ponadto w myśl art. 18^{3c} §1 kodeksu pracy, jeżeli lekarz rezydent pełni funkcję młodszego asystenta, to winien on otrzymać wynagrodzenie odpowiednie dla tej funkcji. Nie ma bowiem żadnego powodu, by zakład opieki zdrowotnej, korzystając z pracy rezydenta wykonywanej w zakresie czynności młodszego asystenta, opłacał tę pracę niżej niż lekarza zatrudnionego na tym samym stanowisku, ale nieodbywającego specjalizacji w ogóle albo odbywającego specjalizację na zasadach tak zwanego oddelegowania. Zgodnie z dalszą treścią art. 18^{3c} §1 kodeksu pracy pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Mówi o tym również art. 11² kodeksu pracy, w którym czytamy, że pracownicy mają równe prawa z tytułu jednakowego wypełnienia takich samych obowiązków.

Wobec tego nic nie stoi na przeszkodzie, aby dyrektorzy podnosili wynagrodzenia rezydentów, a podwyżki takie muszą mieć miejsce wszędzie tam, gdzie podwyższone są wynagrodzenia lekarzy odbywających specjalizację w innych trybach.

Z naszych informacji wynika, że w województwie łódzkim wynagrodzenia zasadnicze lekarzy rezydentów nie są wyrównywane do wysokości wynagrodzenia innych lekarzy z tym samym stażem pracy, odbywających specjalizację w ramach umowy o pracę. Takie postępowanie dyrektorów dziwi, również z ekonomicznego punktu widzenia. W istocie zatrudnienie lekarzy rezydentów jako pracowników świadczących usługi realizowane przez szpitale jest najkorzystniejszą formą zatrudnienia lekarza po stażu podyplomowym ze względu na finansowanie istotnej części jego wynagrodzenia przez Ministerstwo Zdrowia.

Niepodjęcie pilnych działań naprawiających złą sytuację będzie miało w krótkim czasie bardzo negatywne skutki społeczne i ekonomiczne. Ewentualna utrata części lekarzy rezydentów z województwa łódzkiego może nie tylko spowodować pozbycie się najlepszych kandydatów na specjalistów, ale także przyniesie straty ekonomiczne.

Prosimy panią minister o odniesienie się do niniejszej sprawy oraz wskazanie, jakie działania zamierza pani podjąć w celu usunięcia powyższych nieprawidłowości.

*Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski*